

KURJER WILENSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 280 (1625)

Posiedzenie Sejmu z dnia 5-go grudnia.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Nerwywo nastrój.

Z dużą niepewnością, z drżeniem oczekiwano w Sejmie wczoraj rano na moment, w którym zjawi się na trybunie marszałek Sejmu otwierający obrady nowej sesji budżetowej. Jeszcze na godzinę przed otwarciem posiedzenia krążyły po kłubarach najróżnorodniejsze pogłoski i plotki, częstokroć w postaci fantastycznej które niestety znajdowały posłuch wśród posłów, siejąc nastrój nerwowy w gmachu Sejmu.

Oczekiwano, że największe decyzje ze strony rządu zostaną ogłoszone w chwili otwarcia posiedzenia.

Tymczasem przed gmachem Sejmu na ulicy gromadziły się tłumy publiczności, by przyjrzeć się zarządzeniom o stanie wyjątkowym marsz. Daszyńskiego wprowadzonym w czyn przez górną kancelarię sejmową. Posłowie, którzy niewątpliwie do Sejmu mieli być wpuśczeni stali przed furką, gdzie ich szczegółowo legitymowano. Przez bramę główną coraz to zajeżdżały samochody wio-

zące członków rządu. Przy innej znów bramie utworzył się ogonek z tych wybranych, którym p. Daszyński łaskawie użyczył biletów na galerię, by mogli przyglądać się otwarciu sesji.

W klubach sejmowych toczyły się tymczasem narady; między innymi obradował także klub BBWR.

Gdy o godz. 12 w poł. rozległy się w kłubarach Sejmu dźwięki powołujące posłów na posiedzenie, galerje dla publiczności były już zajęte, w łóż dziennikarskiej panował tłok, gdyż obok przedstawicieli wszystkich pism krajowych, przybyli również korespondenci zagraniczni. Sala zwołała się napelniała.

Powszechną uwagę zwróciło to, iż p. Witos po zgór trzech latich znów zasiadł w pierwszym rzędzie ław poselskich, jako przywódca niedawno obwołany przez swój klub Stronnictwa Piasta. W łóż dyplomatycznej zgromadziło się wielu członków korpusu dyplomatycznego.

Zagajenie obrad przez marsz. Daszyńskiego.

Posiedzenie Sejmu otworzył p. marszałek Daszyński o godzinie 12 min. 15, wygłaszając przemówienie, w którym przytoczył zarządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 października r. b. o zwolnieniu sesji Sejmu i Senatu, zaznaczając, że na podstawie tego zarządzenia wyznaczył posiedzenie Sejmu i Senatu na dzień 31 października r. b. Posiedzenie to—mówił p. marszałek Daszyński—nie mogło dojsz do skutku z powodu znanych wydarzeń, których omawiać nie chcę. Zdarzenie to skłania mnie do poczynienia następujących uwag: Armję naszą otaczamy wciąż miłością, pamiętamy jej bohaterские wysiłki i jej krew przelaną w obronie granic i niepodległości naszego młodego państwa. W razie groźby wojny jest armja nasza zbrojnym ramieniem narodu dla odparcia najazdu wroga zewnętrznego. Żołnierz polski przysięga „stać na straży Konstytucji” i „uległość prawu i Prezyden-

Program obecnej sesji.

Wszystkie ugrupowania Wysokiej Izby uczyniły w komisji konstytucyjnej wszelkie wysiłki, aby zadanie tego Sejmu, słusznie zwanego konstytucyjnym, spełnić w sposób wydatny. Mam nadzieję, że jeżeli Sejmowi dany będzie czas potrzebny z natury rzeczy dla dokonania rewizji Konstytucji, Sejm tej pracy z pożytkiem dla kraju dokona.

Uczenie zmarłych.

Wysokie Izba Bratni i sprzymierzonej z nami naród francuski poniósł w ostatnich dniach bolesną stratę. Zmarł sędziwy „Ojciec zwycięstwa” Jerzy Clemenceau. Była to potężna postać, wcielenie woli służby ojczyźnie, woli zwycięstwa. W ciężkich i trudnych walkach pokojowych, na kongresie pokojowym, popierał Clemenceau wszystkie interesy, związane ze zmartwychwstaniem Polski. Mieliśmy w nim pra-

Sprawy bieżące.

Następnie Marszałek zawiadamia, że od prezesa Sądu Najwyższego wpłynęły odpisy orzeczeń o unieważnieniu mandatu pani Jadwigi Markowskiej i Tomasza Czernickiego. Posłowie Baczyński, Henryk Bitner, Warszawski, Wołoszynowski, Kazimierz Bartel, Jaroszyński, Sapięha, Makowski, Woynowski i Wrzesiński zrzekli się mandatów. Marszałek Senatu zawiadamia, że Senat uchwalił cały szereg zmian projektów ustaw, przyjętych przez Sejm. Rząd wycofuje szereg przedłożonych, między innymi o popieraniu budowy taniach mieszkań, o dodatku na mieszkanie, o zmianie ustawy w sprawie podatku od lokali, o upoważnieniu od obniżenia podatku przemysłowego od obrotu, o stałym podatku majątkowym, o podatku drogowym od pojazdów mechanicznych, o ubezpieczeniu społecznym. Wpłynęły pisma z żądaniem wydania posłów Wójtowicza, Pellicha, Roga i Celewicza. Przewodniczący Trybunału Stanu nadesłał odpis decyzji tego Trybunału w sprawie był. min. Czechowicza. W związku z tem marsz. Daszyński prosił o nadesła-

Przemówienie p. ministra skarbu Ignacego Matuszewskiego.

Wysoka Izba Preliminarz budżetowy, który przedłożono Sejmowi jest planem gospodarki państwowej na rok 1930-31. Gospodarka według tego planu znacznie się zatem dopiero za cztery miesiące, zakończy się zaś za 16 miesięcy od chwili obecnej. W ten sposób więc ani uzasadnić, ani ocenić krytycznie preliminarza nie można, jeśli nie rozpatrywać go na tle szerszym, na tle ogólnej sytuacji gospodarczej i prawdopodobnej jej rozwoju. Zarówno optymizm jak i pesymizm, narzucony przez położenie dzisiejsze jednej klasy, jednej warstwy, jednego powiatu, czy pojedynczego folwarku, nie może służyć za słuszną podstawę ani do prowadzenia, ani do sądu o planach przyszłej gospodarki.

W życiu gospodarczym Polski w momencie, gdy budżet układano i teraz, gdy ma on być rozważany, zarysowały się wyraźnie trzy zjawiska, dwa z nich o charakterze przejściowym, dość jednak głębokim, aby odbić się w skutkach na przyszłym okresie budżetowym. Temi dwoma zjawiskami były i są jeszcze ogólna ciasnota pieniężna na rynkach światowych, ze wszystkimi stąd wynikającymi trudnościami, oraz kryzys cen dla produkcji zbożowej. Trzecim wreszcie zjawiskiem o charakterze — jak wierzę — nieprzemijającym jest wielka odporność, okazana przez organizm gospodarczy Polski wobec tego pierwszego kryzysu ekonomicznego, przed jakim stanęliśmy od czasu pamiętnego kryzysu lat 1925 i 1926.

Powszechna ciasnota pieniężna.

Co do pierwszego zjawiska, zjawiska powszechnej ciasnoty pieniężnej, jaka istnieć zaczęła na rynkach światowych od połowy 1926 roku, obecnie zaś przechodzi przez fazę katastrofalnych wstrząsów giełdowych, uderzających kolejno w Nowym Jorku, Berlinie, Paryżu, to pozwolę sobie wypowiedzieć mianowicie dosyć być może nieoczekiwane. Sądzę bowiem, że skutki tej ciasnoty pieniężnej stać się mogą dla naszej gospodarki narodowej w pewnym stopniu dodatnie. Ciasnota pieniądza, jaką od półtora roku obserwujemy na świecie całym, jest zjawiskiem zbyt szybkiego tempa rozbudowy nowej wytwórczości, nie zaś objawem powszechnej przewyżki spożycia nad wytwórczością. Dlatego też trudności stąd wynikłe nazywam przemijającymi, dlatego sądzę, że wstrząsy, które w dużym stopniu szarpały różnymi krajami, nie są zwiastunem powszechnego zubożenia, które musiałoby się stać i dla nas dotkliwie, dlatego wreszcie widzę pewne możliwości dodatnie, wynikające z przebiegu powszechnego, choć nierównomiernego kryzysu kredytowego, dla naszej gospodarki. Pierwszym zjawiskiem, które może dać skutki pożądane jest pewne zmniejszenie różnic w drożyznie kredytowej naszej wobec szeregów krajów, z którymi jesteśmy w ożywionej wymianie.

Drugim skutkiem dodatnim, jaki mieć może dla gospodarki polskiej przystosowywanie się ogólnej ciasnoty pieniężnej, jest możliwość wzmocnienia się i ugruntowania przedsiębiorstw justujących. Zwolnienie tempa rozbudowy spowodowało, iż stosunek kapitałów obrotowych do kapitałów inwestowanych uległ niewątpliwie poprawie. Rynek nasz upłynął się.

Trzecim wreszcie skutkiem dodatnim, jaki oby przyniósł nam okres ciasnoty pieniężnej, może być rozpoczęcie się już potrosze ograniczenia kredytu dla forswania spożycia.

Skutki ciasnoty pieniężnej na świecie stać się mogą dla nas dodatnie, lecz należy podkreślić, że mogą być, nie zaś muszą być dodatnie. Światowy kryzys pieniężny jest bowiem w tej chwili w momencie przesileniowym. Wstrząsy już nadeszły, lecz jeszcze nie minęły. Mimo to więc, że wiele oznak wskazuje na zbliżanie się końca zlej koniunktury finansowej, mimo że dotychczasowe oddziaływanie tej koniunktury na nasz aparat kredytowy było więcej dodatnie, niż ujemne, to jednak w budżecie ta

przyszła poprawa nie została zdyskontowana. Jeśli nadejdzie, tem lepiej.

Kryzys w rolnictwie.

Drugim kryzysem, jaki przeżywa dziś Polska wespół z wieloma innymi krajami, jest rozpiętość między cenami zbóż i kartofli a cenami wytworów przemysłowych. Ceny innych artykułów rolnych, jak nabiał, mięso, żywiec nie doznały spadku, przeciwnie raczej wzrosły. Spadek cen na produkta rolne niewątpliwie niema w sobie żadnych cech pocięszających. Spada w ten sposób wartość znacznej części naszej wytwórczości. Wysiłki rządu zmierzają w tym kierunku, żeby zrównoważyć podaż i popyt. Zamknięto więc granicę dla ochronemni od przywozu, rozwarto ją dla wywozu. Zniżono podatek obrotowy od eksportu szeregu artykułów rolniczych. Zdecydowano dalej w drodze zwrotu cel ułatwić wywóz prawdopodobnie nadwyżki, cięższej na rynku. Wreszcie aby przeciwdziałać sezonowemu nadmiarowi podaży, zezwolono przedłużyć terminy płatności podatku dochodowego i majątkowego oraz uruchomiono kredyt zastawny na zboże.

Odporność organizmu gospodarczego Polski.

Trzecim zjawiskiem, jakie musi być wzięte pod uwagę, jest sposób reagowania społeczeństwa na trudności, wywołane przez ciasnotę pieniężną i spadek cen płodów rolnych. Pragnę skonstatować tu już nie po raz pierwszy, że organizm gospodarczy Polski wykazał w obliczu tegorocznych poważnych trudności znaczną odporność. Zrównoważenie bilansu handlowego przedewszystkiem w drodze podniesienia wywozu, nieosłabione tempo oszczędności, utrzymanie się wkładów bankowych na poziomie wyższym od stanu poprzedniego, brak wzrostu bezrobocia — są to zjawiska, których zespołem mało które państwo europejskie pochwalnie się może. Po raz pierwszy od zaistnienia państwa polskiego, zobowiązania jego wobec wierzycieli zagranicznych zmniejszyły się o sumę 90 milionów, przyczem wyplacono ogółem kapitałów i procentów przeszło 160 milionów. Główną, decydującą badając cechą odmiennego przebiegu kryzysu obecnego w stosunku do kryzysów poprzednich, jest wzrost zaufania w stałość i siłę państwa polskiego. To też, mimo iż sytuacja jest subiektywnie ciężka, to jednak obiektywnie stwierdzić należy, że zmierzana ona ku poprawie i przypuszczając wolno, iż rok przyszły będzie rokiem pokryzysowym, nie zaś rokiem kryzysu.

Realny budżet.

Przechodząc do samego budżetu, minister podkreślił doniosłość zagadnienia równowagi budżetowej i zapowiedział, że budżet zawierający obliczone w sposób możliwie najrealniejszy prawdopodobne dochody i zawierający zarazem maksymalną granicę wydatków, która może, ale nie musi być osiągnięta. Minister skarbu, który nie miałby prawa czynić oszczędności wedle oceny potrzeb, byłby właściwie manekinem zbędnym zarówno w rządzie, jak i w życiu państwa. Dopóki będą pozostały na powierzonym mi stanowisku oświadcza min. Matuszewski — żadne teorie nie zmuszą mnie do wydawania więcej, niż przynioszą skarbowe dochody.

Projekt budżetu, zgłoszony Wysokiej Izbie, w swoich cyfrach globalnych mało różni się od budżetu tegorocznego, obliczony był bowiem w swej części decydującej po stronie dochodów wedle wpływów realnych, osiągniętych w pierwszym, letnim i gorszym zazwyczaj niż zimowe, półroczu okresu budżetowego. Obliczenie to dało jedną wyraźną wytyczną, której trzymaliśmy się ściśle; nie wolno iść z wydatkami w górę; dało rdugą bardziej hipotetyczną, ale całkowicie prawdopodobną, że można całość wydatków przewidzieć na tym samym mniej więcej poziomie, jaki osiągały one w poprzednim i bieżącym okresie budżetowym. Jak wiadomo, okres

budżetowy 1928-29 zamknął się po stronie dochodów sumą 3.008 milionów. Sześć miesięcy bieżącego roku budżetowego dały ogółem 1.452 miliony wpływów. Na rok przyszły przewidujemy dochody w wysokości 2.943 miliony. Dochody pierwszego półroczu bieżącego okresu były niższe, niż być powinny normalnie, dla całego szeregu przyczyn. Zima zeszłoroczna zrujnowała budżet kolei. Zamiast przewidywanego wplatu do budżetu kolei, zaciągając musiała koleją pożyczkę ze skarbu, którą obecnie dopiero zwraca. Spożycie monopolu w styczniu i w lutym roku zeszłego spadło z powodu trudności komunikacyjnych i braku wpływów z tego powodu wystąpiły w całej pełni dopiero w miesiącach wiosennych. Wreszcie większa część płatności podatków bezpośrednich wypadła na okres jesieni i zimy. Przeciwna wpływów i wydatków za 8 miesięcy wynosić winna, jak wiadomo, 66,6%. Całość dochodów, osiągniętych z danin publicznych i monopolu w ciągu 8 miesięcy b. r., wynosi 69,48% prelimitowanych na rok przyszły z tego tytułu wpływów.

Analiza poszczególnych pozycji budżetowych.

Szereg specjalnych uwag poświęcił minister sprawie przejściowego zmniejszenia się wpływów z monopolu, stwierdzając, że niema powodów do przypuszczenia, aby powtórzyła się obecnie klęska surowej zimy, która tak znaczne szczyby czyniła w dochodach monopolów, jak również żadne oznaki nie wskazują dotychczas na zahamowanie spożycia wyrobów monopolowych, które wraść musi równoległe do przyrostu ludności. Dalej minister przeszedł do szczegółowej analizy poszczególnych pozycji budżetowych w dziale dochodów, poczem przeszedł do omówienia wydatków. We wszystkich prawie ministerstwach wydatki, przewidywane na rok przyszły, uległy zmniejszeniu w stosunku do okresu bieżącego. Droga, którą rząd poszedł, polegała na zaniechaniu rozpoczęcia wszelkich nowych inwestycji, natomiast na skoncentrowaniu sił dla wykonania starych.

Następnie minister mówi o zmniejszeniu innych wydatków, między innymi etatów w Min. Skarbu, jakkolwiek wysokość etatów wzrosła wobec dodania 4 tys. etatów nauzczyli szkół poszczególnych oraz wzrostu etatów kolei i poczty dzięki przeniesieniu na pracowników etatów kolejarzy i pocztowców t. zw. dniówkowych.

Ogłoszony budżet jest budżetem całkowicie istotnie zrównoważonym, t. zn. nie jest prelimitowany w dochodach zbyt nisko, ani w wydatkach zbyt wysoko. Podobnie jak wszystkie budżety, nie jest on bez braków. Budżet ten jest chory na chorobę wspólną wszystkim latom naszej gospodarki — nie zaspakaja normalnych potrzeb państwa. Potrzeby państwa, ściślej mówiąc potrzeby ogółu obywateli, są olbrzymie. Tu minister wymienia główne bolączki w życiu gospodarczo-kulturalnym państwa, które wymagałyby ogromnych wkładów na ich całkowite usunięcie, jak to: niezadawalający stan dróg, konieczność wydatniejszego szerzenia oświaty, ciężka sytuacja urzędników, oficerów i sędziów. Pozostaje dalej szereg innych doniosłych kwestyj, jak melioracja rolna, rozbudowa miast i t. d.

O podatkach.

W społeczeństwie naszym — ciągnie minister — rozpowszechniona jest pewna psychoza jakby, rozpowszechniona jest przekonanie, że

Odpreżenie wśród posłów.

Exposé p. min. Matuszewskiego, które trwało blisko 2 godz., wysłuchane zostało przez całą Izbę, bowiem wszyscy posłowie mowie p. ministra przysłuchiwali się z wielkim skupieniem i uwagą. Zarówno zreczna mowa marsz. Daszyńskiego, jak i exposé p. min.

Dalsze obrady.

Obrady dalsze potoczyły się już według utartego szablona bez większych efektów i bez jakichkolwiek awantur. Nad exposé odbyła się obszerna dyskusja, która jednocześnie by-

wszystkie zło mogłaby wyleczyć radykalna reforma podatkowa. Jednocześnie z tem prowadzona jest bardzo ożywiona kampanja polityczna o wyższym plac urzędniczym.

Mówiąc o zagadnieniu reformy podatkowej, minister stwierdza: Nie uważam bynajmniej, aby nasze ustawy podatkowe były doskonałe. Przeciwnie, roją się od błędów, pełne są gospodarczych sprzeczności. Uważam jednak, że wielka reforma podatkowa przeprowadzana w dzisiejszej sytuacji zaszkodziłaby życiu gospodarczemu stokroć więcej, niż szkoda mu dzisiejsze ustawy podatkowe. Musimy czynić nieznaczne poprawki, usuwać błędy najbardziej rażące, ale niezwykle powoli, nie słysząc ostrożnie. Być może, znane są panom projekty rządu, przesłane izbom przemysłowo-handlowym dla zasięgnięcia ich opinii. Oto jest maksymalny program ulgi, jaki uważalibyśmy obecnie za możliwy.

Stawianie na porządku dziennym równocześnie z obniżeniem podatków sprawy uregulowania uposażeń urzędniczych jest próbą rozwiązania kwadratury koła.

Załatwienie sprawy uposażenia w całej rozciągłości jest możliwe tylko w drodze stworzenia nowych źródeł dochodów. Dzisiaj jednak rząd widzi tylko możliwość przyniesienia czasowej ulgi funkcjonariuszom państwowym przez stopniową wypłatę dodatku mieszkaniowego za rok 1928, stopniową, gdyż uskutecznienie tej wypłaty zależy od posiadanych, odłożonych i oszczędzonych środków.

Zestawienie z budżetem z roku 1925.

Ostatnią część swego przemówienia poświęcił minister zestawieniu budżetu i sytuacji gospodarczej państwa z roku 1925 oraz budżetu i sytuacji ekonomicznej obecnej. Minister stwierdza, że budżet roku 1925 układany w bez porównania cięższych ogólnych warunkach życia, był wyższy, niż preliminarz przedłożony o sumę 387.884.765 zł. dzisiejszych. Pomimo to w budżecie obecnym daje się zauważyć wydatne wzmoczenie wydatków na reprezentację zagraniczną, na politykę morską, na drogi i rozbudowę, na ochronę pracy, na lotnictwo cywilne.

Różnica między rokiem 1925 a następnymi laty polega na obecności woli, która potrafi przeciwstawić się potrzebom w imię konieczności. Nie taka czy inna doktryna ekonomiczna, ale prosta, lecz nie ustępliwa decyzja, aby żyć wedle posiadanych środków, nie zaś ponad nie, ta decyzja zamieniona w czyn, uszeregowana sama przez się potrzeby państwa wedle słuszniejszej zasady gospodarczej, niżby to uczynić potrafił zespół najdoskonalszych teoretyków. Jeżeli Polska mogła tak szczęśliwie i tak zdrowo przystosować się do kryzysu, który przeżywa Europa, to dlatego przede wszystkim, że filar — równowaga budżetu, na którym wsparte jest całe sklepienie życia gospodarczego państwa już od lat dźwigał to sklepienie mocno i pewnie.

Budżet, jaki w ręce panów składam, jest odbiciem już innego, niż w 1925 roku układu stosunków, nie tylko administracyjnych i gospodarczych, lecz i psychicznych. Między jednym i drugim leżą cztery prawie lata usilnej pracy. Zdaję sobie dokładnie sprawę z tego, że wszystko, co jest w zgłoszonym panom preliminarzu pocieszającego w stosunku do tak niedawnej przeszłości, to jest zasługa nie moja, ale tych właśnie, którzy lata ostatnie nieśli na sobie odpowiedzialność za kierowanie życiem Polski.

Dalszy ciąg na 2-iej stronie.

Działalność Ministerstwa Reform Rolnych.

Dn. 4 grudnia w gmachu Państwowego Banku Rolnego odbyło się posiedzenie Głównej Rady Naprawy Ustroju Rolnego, któremu przewodniczył minister Reform Rolnych prof. W. Staniewicz. Po zgażeniu posiedzenia p. minister w długim i szczegółowym przemówieniu zanalizował pracę ministerstwa Reform Rolnych w 1928—29 r.

W pracach ministerstwa 1928—29 r. bardzo ważną rolę odegrała sprawa rozbudowy ustawodawstwa agrarnego Polski. Ogółem dekretów Prezydenta z mocą ustaw, przepisów oraz ustaw, przeprowadzonych przez Sejm (4) — ogółem 70. Obecnie, oświadczył minister, całokształt ustawodawstwa, dotyczącego naprawy ustroju rolnego Rplitej znajduje się w ministerstwie w końcowym opracowaniu.

Przechodząc do szczegółowej analizy zagadnienia finansowania przebudowy ustroju rolnego, p. minister podkreślił, że błędem jest mniemanie iż do 2 1/2 proc. ogółu wydatków państwa ograniczają się sumy, lożone corocznie przez Skarb Państwa na przebudowę ustroju rolnego. Są one znacznie większe, ponieważ poza budżetem parafowym minister Reform Rolnych dokonywa wydatków z funduszu obrotowego reformy rolnej, który w ciągu ostatnich trzech lat znacznie wzrósł, a ponadto na fundusz zapomóg i kredytu ulgowego poza dotacjami budżetowymi wpływają należności rentowe i z tytułu zwrotu pożyczek, wreszcie część (15 proc.) czystych zysków P. B. R.

Dalej p. minister szczegółowo zastanawiał się nad organizacją pracy ministerstwa i podległych urzędów. Wykazując stałą poprawę. Poważnym szkoleciem w pracach ministerstwa R. R. jest brak ścisłej statystyki agrarnej. Ministerstwo oczekuje poważnych rezultatów od spisu 1930 r., gdzie sprawy agrarne mają być szeroko uwzględnione.

Przechodząc do zagadnienia komasacyjnego, statystyka wykonanych i wykonywanych prac w tej dziedzinie wykazuje w latach 1926—1929 obszar, na którym prace scalenie zostały ukończone, wynosząc 141.508 gospodarstw. P. minister przywiązuje wielkie znaczenie akcji scaleniu z punktu widzenia gospodarczego i społecznego tego zagadnienia.

Drugim zagadnieniem niezmiernie wagi dla naprawy ustroju rolnego jest sprawa likwidacji służebności, spadek, pozostawiony nam przez zaborców.

W 1924 r. wydzielono obszarów tytułem ekwiwalentu przy likwidacji służebności — 12.872 ha. Liczba ta w 1929 r. wzrosła do 85.000 ha przy liczbie 39.000 uregulowanych gospodarstw. Całość tego zagadnienia na terenie Polski zostanie uregulowana w ciągu najbliższych dwóch lat. Również w ciągu najbliższych 2—3 lat zakończoną będzie kwestja uwłaszczenia czynszowników.

W miarę rozwoju prac nad naprawą ustroju rolnego zainstalowała konieczność przeprowadzenia równocześnie prac meljoracyjnych. O postępach na tym odcinku naprawy ustroju rolnego świadczą najlepiej również cyfry. I tak, w 1926. roku meljoracji nie dokonywano. W 1927 roku dokonano meljoracji na obszarze 761,4 ha; w 1928 r. na obszarze 33.041,0 ha, zaś w 1929 r. na obszarze 50.591,0 ha. Dla usprawnienia jednak działalności meljoracyjnej p. minister uważa za konieczne powstanie Naukowego Instytutu Meljoracyjnego.

Wreszcie p. minister przeszedł do zagadnienia parcelacji, która w b. r. wykazuje lekkie zmniejszenie w związku z pewnymi trudnościami kredytowymi. Opinia, która przez pewne czynniki była rozpowszechniana jakoby rządy Marszałka Pił-

sudskiego wstrzymywały proces parcelacyjny, jest zupełnie fałszywa i niezgodna z prawdą.

W 1928 r. ogółem rozparcelowano 121.389 ha; w 1926 r. — 216.228 ha; w 1927 r. — 238.985 ha; w 1928 r. — 227.193 ha, zaś w 1929 r. (dane prowizoryczne) — 164.000 ha. Liczby powyższe obejmują parcelacje, przeprowadzoną przez państwo i spółki prywatne. Wybitny współdziałal w akcji parcelacyjnej bierze Państwowy Bank Rolny, który w przeciągu ostatnich dwóch lat rozparcelował około 12.000 ha.

Przechodząc do spraw osadnictwa wojskowego, p. minister oświadczył, iż najważniejsza sprawa t. j. kwestja przewłaszczenia, reguluje się i że w latach 1930 i 1931 będzie można sprawę tę doprowadzić do całkowitego załatwienia.

Omawiając sprawę pomocy kredytowej przy parcelacji, p. minister dłużej zatrzymał się nad działalnością Państwowego Banku Rolnego. Rozwój działalności tej instytucji zaznaczył się wybitnie we wszystkich dziedzinach jego zadań. Ilustrując rozwój P. B. R., p. minister przytoczył ważniejsze pozycje bilansowe Banku, wzięte na koniec lat od 1924 aż po dzień 1-go października 1929 r. Przy sposobności p. minister wyraził prezesowi Banku p. Ludkiewiczowi, dyrektorowi oraz współpracownikom tej instytucji podziękowanie za dotychczasową ich owocną pracę.

Omówiwszy jeszcze pokrótce zagadnienie rent, zagadnienie opieki nad organizacją drobnych gospodarstw rolnych, która winna przede wszystkim spocząć w rękach organizacji rolniczych, p. minister stwierdził, kończąc swe przemówienie, iż prace Ministerstwa Reform Rolnych wysoce się usprawniły, a to dzięki Marszałkowi Piłsudskiemu, który od 1926 r. umożliwił ciągłość pracy rządowej i wyraził nadzieję, iż danem będzie p. Marszałkowi dokonać wielkiego dzieła naprawy całości naszego ustroju, co będzie uwieńczeniem jego prac w historycznym dziele odbudowy niepodległości Polski.

Po przemówieniu p. ministra wywiązała się dyskusja, w której wzięli udział pp. senator Stecki, prezes Trzcziński, poseł Kwapiński, poseł Przedpełski. Wszyscy mówcy jednoznacznie stwierdzili postęp i rzeczowość prac Ministerstwa Reform Rolnych pod kierownictwem p. ministra Staniewicza.

ARCYDZIEŁO FILMOWE
reżyserji **JOE MAY**
p. l.
"Powrót z niewoli"
W roli głównej **DITA PARLO.**
Wkrótce w kinie **"HOLLYWOOD"**

Wrażenia prof. Szymańskiego z pobytu w Estonji.

RYGA, 5.XII. (Pat). W dniu dzisiejszym przybył tu z Tallina marszałek Senatu prof. Szymański. Korespondent P. A. T. w Rydze uzyskał u p. marszałka wywiad, w którym p. marszałek podzielił się swymi wrażeniami z pobytu w Estonji. P. marszałek wstępnie podkreślił to serdeczne przyjęcie z jakim się spotkał w Estonji, a potem mówił co następuje: W Estonji odwiedziłem nowe szkoły powszechne. Uderzyła mnie ogromna ilość światła i bardzo staranne upiększenie wnętrza. Wszystko to daje nastrój radostny uczącym się. Widziałem szpitale, które stanowią niemal ostatnie słowo nauki; mówię o szpitalu wojskowym w Tallinie i o nowych klinikach w Dorpacie. Poziom wykładów na uniwersytecie jest bardzo wysoki, mogłem to skonstatować w pracach kliniki neurologicznej, w której prof. Pusepp toruje nowe drogi chirurgii, usuwając nowotwory z mózgu i rdzenia pancerzowego.

Pożegnalne wizyty posłów Bogomolowa i Rauschera.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj minister Spr. Zagranicznych p. Zaleski przyjął posłów niemieckiego w Warszawie p. Rauschera, oraz posła ZSSR w Warszawie p. Bogomolowa, którzy złożyli p. ministrowi wizytę pożegnalną przed opuszczeniem Warszawy.

Order Orła Białego dla prezydenta Finlandji.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniu 6 b. m. jako w dniu św. narodowego Finlandji 12 rocznicy niepodległości poseł polski w Helsingforsie wręczył p. prezydentowi Finlandji insygnja Orła Białego. Jak wiadomo jest to największa odznaka Polski.

Zjazd legionistów.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniu 7 i 8 b. m. odbędzie się w Warszawie 8-my zwyczajny wielki zjazd delegatów Związku Legionistów Polskich. Na zjazd ten przyjadą delegaci ze wszystkich okręgów i oddziałów Związku Legionistów.

Porozumienie w sprawie reformy konstytucji w Austrii.

WIENIEŃ, 5.XII. (Pat). Nocne posiedzenie podkomitetu komisji konstytucyjnej trwało do godz. 3 m. 30 rano. Na posiedzeniu tem osiągnięto porozumienie we wszystkich spornych punktach, dotyczących reformy konstytucji.

Jak donosi „Arbeiter Ztg.“, do drukarni państwowej sprowadzono w ciągu nocy samochodami zecerów celem wydrukowania sprawozdania, które ma być przedłożone komisji konstytucyjnej, która ma się zebrać dziś po południu. W sobotę na plenum Izby ma się rozpocząć drugie czytanie przedłożonej ustawy.

Reforma „Pogoni“?

W początku ubiegłego miesiąca litewskie ministerstwo spraw zagranicznych wyłoniło specjalną komisję, celem ustalenia godła państwowego. Do komisji tej kooptowany został niejaki Jan Ilgunas, który niedawno zamieścił w jednym z pism artykuł p. t. „Pochodzenie Pogoni“.

Ilgunas zadziwił całą komisję, dowołując, iż podwójny krzyż na tarczy Pogoni, został wprowadzony przez Jagiełłę, jako symbol Unji polsko-litewskiej i wobec tego nie powinien się znajdować na litewskim godle państwowym.

We wspomnianym wyżej artykule Ilgunas opisuje stare pieczęcie ks. litewskich i królów polskich, stwierdzając iż w książkę Witold i inni książęta litewscy używali pieczęci z Pogonią bez tarczy i bez krzyża.

Następnie przytoczył szereg dowodów, iż Jagiełło wprowadził tarczę i bizantyjski krzyż do godła litewskiego jako symbol unji i chrztu. Ilgunas pisze: „Królowie polscy i nasi książęta doskonale rozumieli ten symbol bizantyjskiego krzyża, tylko my go nie rozumiemy!“

„Obecnie jednak — kończy Ilgunas — godło nasze musi wyzbęd się pamiętek unji i stać się takim, jakie było używane przez Witolda“.

Komisja przed ostatecznym ustaleniem godła państwowego postanowiła dokładnie zbadać dowody i rozważyć wywody Ilgunasa. Przewidywane jest nawet urządzenie specjalnego odczytu, w czasie którego Ilgunas przedstawiłby publicznie zebrany materiał.

Składajcie ofiary, kupujcie nalepki VIII-go Tygodnia Akademika.

ne, nieforemne zarysy domów koło Aldgate Pump (East Londyn). W mrocznej dali błyska się na pogodzie. Jakiś nieznamy, człowiek czy widmo — tego nikt nie rozstrzygnął, krąży po ulicach jak natrętny cień. Od przeciwej strony nadchodzi ktoś drugi. Rozlegają się szybkie, lekkie kroki. Cień staje się niewidzialny. Rozpiera się niedostępalnie w jeszcze czarniejszych cieniach nocy. W mętnej świetle gazowej latarni ukazują się sylwetka kobiety. W najbliższej bramie czai się cień, gotowy do skoku. Nagle wyskakuje jak tygrys... Nie, to już nie cień a człowiek, straszliwa bestja ludzka, strasgniona krwi i mordu. Rzucza się na ofiarę, kościaste ręce oplatają się kolo gardła i rozdierają ją od góry do dołu... Okropne dzieło śmierci dokonuje się w ciągu sekund.

Morderstwo rabunkowe? Nie! Nie nie ginie. Motwy zbrodni są innego rodzaju. Morderca upił się przedtem w szynkowni portowej. Whisky... Nie za wiele i nie za mało. Tyle tylko, żeby dodać sobie odwagi i podnieść wolę, zagłuszyć protest sumienia. Oblakanie? Nie, oblakaniec nie idzie do szynku, bo tego nie potrzebuje. Nie potrzebuje się podniecać. Dla niego nie istnieją żadne względy. Nadto tajemniczy morderca nie nosi butów

BOLESŁAW ROGOWSKI
pracownik Okręgowego Urzędu Ziemskiego,
po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami
zmarł 4-go grudnia r. b.

Eksportacja zwłok ze szpitala na Wileńskiej 44 do Kościoła Serca
Jezusowego nastąpi w dn. 6 grudnia o godz. 15 m. 30.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę o godz. 9 m. 30 rano,
poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa.
O tym smutnym obrządku zawiadamia
Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego.

3545

POSIEDZENIE SEJMU.

(Dokoliczenie).

Wniosek opozycji o wyrażenie nieufności rządowi.

Posel Niedziałkowski, który przemawiał pierwszy imieniem klubów centrowych i środka zgłosił wniosek wyrażający wotum nieufności rządu.

Wniosek klubu BBWR.

Klub BBWR zgłosił wniosek w sprawie wyłonienia specjalnej komisji dla zbadania zająć w Sejmie w dniu 31 października r. b. Wniosek ten brzmi: „Wysocki Sejm uchwalił Sejm postanowił wyłonić komisję z 15 osób dla zbadania zająć w Sejmie w dniu 31 paździer-

nika“. A zatem BBWR nie wniósł zapowiadanego wniosku zgłoszenia wotum nieufności p. Daszyńskiemu, wychodząc z założenia, iż należy najpierw zbadać zajęcia, które miały być powodem tego wniosku a potem wyciągać odpowiednie konsekwencje.

nistycznej z wotum nieufności dla marsz. Daszyńskiego za jego „faszystowskie“ postępowanie.

Trzeba jeszcze dodać, że przez cały czas dyskusji na ławach rządowych siedział min. skarbu p. Matuzewski przysłuchując się jej przebiegowi.

Wnioski Ukraińców i komunistów.

Pod koniec posiedzenia wygłoszono ponadto szereg wniosków zycznych jak i nagłych, z których należy wymienić dwa: pierwszy klubu Ukraińskiego z wotum nieufności dla rządu z powodu „eksterminacyjnej“ polityki narodowościowej rządu i drugi frakcji komu-

nistycznej z wotum nieufności dla marsz. Daszyńskiego za jego „faszystowskie“ postępowanie.

Następne posiedzenie wyznaczono zostało na piątek to jest na dziś. Na posiedzeniu tem odbędzie się głosowanie nad wnioskami w sprawie wotum nieufności dla rządu, jako wynikiem dyskusji generalnej

Następne posiedzenie.

Następne posiedzenie wyznaczono zostało na piątek to jest na dziś. Na posiedzeniu tem odbędzie się głosowanie nad wnioskami w sprawie wotum nieufności dla rządu, jako wynikiem dyskusji generalnej

nad budżetem, przyczem nie ulega wątpliwości, że sam preliminarz budżetowy zostanie przesłany do komisji, oraz wniosku komunistycznego w sprawie wotum nieufności dla marsz. Sejmu.

„Oszczęda ten, kto kupuje dobry krajowy towar i nie przepłaca“

Polska Składnica Galanteryjna
WYTWÓRNIA POŃCZOCH, SKARPEK I RĘKAWICZEK
FRANCISZEK FRLICZKA
Telefon 5-46. — Wilno — ul. Zamkowa Nr 9.
Najtańsze źródło kupna nici, pończoch, skarpet i białizny.

Wycieczka łotewska w Wilnie.

Wycieczka dyneburka Tow. łotewsko-polskiego zbliżania zwiędziała we czwartek przedwiodniem p. prof. Mieczysława Limanowskiego zabytki m. Wilna, poczynając od odwiedzenia mogił straconych przez Rosjan bohaterów powstań, na Górze Zamkowej.

O godz. 15 tegoż dnia p. wojewoda Raczkiwicz wydał na cześć gości łotewskich śniadanie w górnej sali hotelu George'a z udziałem przedstawicieli duchowieństwa, prasy, sfer ziemianiskich, przemysłowych, miasta, literackich i muzycznych.

Pierwszy toast na cześć Lotwy, jej Prezydenta i narodu łotewskiego, wniósł p. Wojewoda, witając serdecznie przedstawicieli społeczeństwa łotewskiego jako drogiego gości całego społeczeństwa naszego.

W imieniu uniwersytetu naszego na którym studja odbywa kilkudziesięciu studentów obywateli łotewskich J. M. rektor Falkowski wniósł toast na cześć wspólnej twórczej pracy kulturalnej i naukowej.

Prezes Tow. Zbliżenia łotewsko-polskiego w Dyneburgu p. Anze, wspomniął o pomocy, udzielonej Lotwie przez Polskę w odzyskaniu niepodległości i ze wzruszeniem podziękował za serdeczne przyjęcie wycieczki w Wil-

nie, dając wyraz życzeniu, aby ta pierwsza wycieczka stała się podstawą dalszego zbliżenia i utrwalenia przyjaznych stosunków między obu narodami. Zakończył okrzykiem: Niech żyje naród polski, Rzeczpospolita, Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Burmistrz miasta Dyneburga, Wołonts, zaprosił przedstawicieli społeczeństwa polskiego, aby wzięli udział w odsłonięciu pomnika wyzwolenia Dyneburga. Uroczystość odbędzie się w tem miesiącu dnia 5 stycznia 1930 r.

Obydwa przemówienia, wygłoszone w języku łotewskim, przetłumaczył konsul Szwierbiński z Dyneburga.

Następnie zabrał głos ks. prob. W. Łotysz, w języku polskim, i nawijając do rocznicy oswożenia Lotwy przy pomocy armji polskiej i jej wysoce utalentowanych wodzów wniósł toast na cześć narodu i żołnierza polskiego, kończąc okrzykiem na cześć pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Generał Mokrzecki toastował na cześć armji łotewskiej.

Wysłano do Rygi następującą depesze do Prezydenta Lotwy:

„Zebrani w Wilnie członkowie wycieczki dyneburka Towarzystwa łotewsko-polskiego zbliżenia oraz



przedstawiciele społeczeństwa wileńskiego przesyłają J. E. Prezydentowi Republiki Łotewskiej wyrazy czci i holdu.

Do Warszawy wysłano telegramy: Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Warszawa, Zamek. Delegacji Dyneburka Towarzystwa Zbliżenia łotewsko-polskiego i uczestnicy zebrania przesyłają Ci czcigodny Panie Prezydencie z prastarego Wilna wyrazy holdu i głębokiej czci.

P. Marszałek Józef Piłsudski, Warszawa, Belweder. Delegacji Dyneburka Towarzystwa łotewsko-polskiego Zbliżenia pomni, co ich miasto rodzinne zawdzięcza Pierwszemu Marszałkowi Polski oraz uczestnicy zebrania ślą Ci czcigodny Panie Marszałku wyrazy holdu i głębokiej czci, z prastarego miasta Wilna.

W Instytucie Teatrolologicznym Reduty.

Uczestnicy wycieczki łotewskiej przybyli o godz. 18 do siedziby Instytutu Teatrolologicznego Reduty przy ul. Zawalnej 2, witani tam przez Redutowców z dyr. Osterwą na czele. Przy czarnej kawie spędzono wśród serdecznego nastroju około 2 godzin aż do chwili, kiedy miał się rozpocząć wieczór w Związku Literatów. Do zebranych w siedzibie Reduty gości łotewskich i b. licznego grona najwybitniejszych przedstawicieli wileńskiego społeczeństwa przemówił w gorących słowach profesor U. S. B. Mieczysław Limanowski na temat wspólności duchowej oraz wzajemnego zrozumienia obydwa narodów. Artyści Reduty deklamowali utwory Wyspiańskiego i Kasprowicza, zaś wychowanek Instytutu wygl. chórem Odę do Młodości. Zwiędzono wystawę Reduty, archiwum i zbiory cennych kostiumów.

W Związku Literatów.

Wspaniały przebieg miał wieczór w murach pobajzylińskich, w Związku Zawodowym Literatów Wileńskich transmitowany przez radio. Po przemówieniu powitał p. W. Hulwicza zabierał głos kolejno prezes Tow. Zbliżenia łotewsko-polskiego p. Anze, burmistrz Dyneburga p. Wołonts, obywatel p. lotewski, dyr. Hübzman po francusku. Przemówienia te cechowała wielka serdeczność i przyjaźń dla narodu naszego.

Imieniem tutejszego świata muzycznego przemawiał dyr. Wyleziński. Nastąpiły będące na wysokim poziomie artystycznym produkcje muzyczne gości łotewskich, profesorów konserwatorium muzycznego w Dyneburgu, oklaskami gorąco przez zebranych. Na wieczorze tym obecnym był p. wojewoda Raczkiwicz, wicewojewoda Kirtiklis i w. in. wybitnych osób naszego świata towarzyskiego. Pogawędka przy herbacie podanej na zakończenie zebrania towarzyskiego przeciągnęła się do późnego wieczoru.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

ARESZTOWANIE PRZYJACIÓŁ WOLDEMARA.

Jak komunikują, pomiędzy aresztowanymi w związku z wybuchem w lokalu „Zelaznego Wilka“ znajduje się kilka przyjaciół Woldemara. Narazie nie można jednak ustalić, jakie należałoby z tych aresztowań wyciągnąć wnioski.

MEMORANDUM OPOZYCJI.

„Rig. Rundschau“ podaje z Kowna, że partje opozycyjne postanowiły złożyć rządowi memorandum, w którym domagać się mają rozpisania wyborów do Sejmu. Następnie memorandum ma wykażać, iż obecne warunki polityczne mogłyby pociągnąć za sobą różne nieoczekiwane sytuacje.

spojrzeliśmy na zwiędle drzące ręce i na przerażającą, zapadniętą twarz, w której zgasło światło oczu, i nazwalismy go „żywym trupem“.

Według innych wersji Kuba Rozpruwacz był lekarzem, którego jedyny ukochany syn umarł w młodym wieku na syfiliś. Oszałały z bólu po okropnej stracie, nieszczęśliwy ojciec zaprzysiągł zemstę tej klasie kobiet, wśród której musiała znajdować się winowajczyni, i dokonał jej, przypięcętowawszy śmierć syna siedmiokrotną krwawą pieczęcią.

Znany krymionolog londyński lat dziewięćdziesiątych, dr. Forbes Winslow doszedł do wniosku, że nieznanym mordercą musiał cierpieć na obłąd religijny, z czego rozwinęła się manja mordów. Niedawno ukazało się obzerne dzieło Leonarda Mattered, traktujące o tajemniczych wydarzeniach związanych z osobą Kuby Rozpruwacza ale jak wszystkim poprzednikom w tej dziedzinie, psychologom i krymionologom, i temu autorowi nie udało się rozwiązać ciemnej zagadki i znaleźć motywów, powodujących zbrodniarzem.

Przedruk wzbroniony.

HANS BRECHT.

KUBA ROZPRUWACZ I TAJEMNICZY MORDERCA Z DÜSSELDORFU.

Ciche i pracowite miasto Düsseldorf drży od kilku miesięcy przed okropnym mordercą, który napada po nocach bezbronne kobiety i dziewczęta i zabija je niby chciwy krwi tygrys. Policja pracuje z gorączkową intensywnością, do Düsseldorfu zjechali najwybitniejsi krymionologowie z całego państwa, przeprowadzono szereg aresztowań, ale jak dotychczas rezultat badań i dochodzeń jest zdecydowanie negatywny.

Prawie 41 lat temu rozpoczęła się w Londynie orgja mordów, przedstawiających uderzające podobieństwo do krwawych popisów wampira z Düsseldorfu. Nieznanego zbrodniarza nazwano „Kubą Rozpruwaczem“. Tak samo jak dzisiaj policja düsseldorfka poszukuje gorliwie mordercy i nie może natrafić na jego ślad, tak samo wówczas trudziła się policja londyńska. Ale napróżno. Na trop mordercy nie natrafiono i tajemnicza orgja zbrodni pozostała do dziś niewyświetlona. Nie od rzeczy będzie przypomnieć o tych dziwnych wydarzeniach, które

w swoim czasie poruszyły całą Anglję i szerokie koła zagranicą.

„Wśród piekła mrocznej egzystencji“ — pisał kiedyś na innym miejscu — „z bagna ludzkiego poniznia, przyziemnej wegetacji, pasorzytnictwa i włóczęgostwa, z mrowiska milionów wyrasta czarna beznadziejność, szukająca złudnego zapomnienia w oparach alkoholu. I niekiedy w takim zgorączkowanym mózgu wybuchła płomieniem nienawiści, śmierciela nienawiści, podsykana chybą przez złego ducha, która objawia się naważną fanatyczną żądzą niszczenia i mordu. Nienawiść dla samej nienawiści, namiętność, szat nienawiści, pracy nieoparcie do zbrodni. Każdy mord jest czynem nienawiści, a tam, gdzie morderca jest oblakaniem, częstą przyczyną „śmierci duszy“ jest właśnie nienawiść“.

Ale do rzeczy... Jest siódmy sierpień 1888 roku. Ciszę późnoej godziny przerywa dwanaście głuchych uderzeń. Na tle ciemnego horyzontu rysują się czar-

WIĘŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Z działalności Wileńskiej Grupy Regionalnej B. B. W. R.

+ W Brastawiu, w sali Ogniska odbył się dn. 1 b. m. zjazd meżów zaufania BB. i działaczy społecznych w gminach z terenu całego powiatu z udziałem ok. 120 osób. Przewodniczył prezes Rady Powiat. p. W. Kwinto, sekretarował p. W. Rytel. Poseł dr. Stefan Brokowski z Wilna wygłosił referat o sytuacji obecnej w kraju. W dyskusji szereg mówców zabierało głos w sprawach gospodarczych i społecznych, przyciem p. Kwinto w dłuższym przemówieniu uzasadniał postulat powiatu, prosząc pos. Brokowskiego o przedstawienie ich Grupie Wileńskiej B. B. W. R. dla uzyskania poparcia władz wojewódzkich i centralnych. Po dyskusji zebrani jednomyślnie uchwaliły rezolucję, żądającą przeprowadzenia przez Sejm zmian konstytucji w myśl głównych zasad projektu BB.

+ W Chociejewicach, pow. wilejskiego, pod przewodnictwem p. J. Mordasa na zebraniu sympatyków BBWR, gm. chociejewickiej, odbył się dn. 28 ub. m., powzięto jednomyślnie uchwałę, wyrażającą uznanie i poparcie dla Bezpартyjnego Bloku w jego poczynaniach, zmierzających do naprawy obecnej konstytucji, która winna być przepro-

wadzona przez Sejm obecny. Zebrani zapewniają, że w akcji tej stać wiernie będą przy Wodzu naszym, Marszałku Piłsudskim, dopomagając mu w tej pracy bez zastrzeżeń.

+ Włec w Mielegjanach, Dnia 2 b. m. w Mielegjanach, pow. święciańskiego, odbył się wiec pod gołem niebem, zwołany przez BBWR, w obecności ponad 300 osób. Po referacie p. F. Krasickiego o obecnej sytuacji politycznej, zebrani wzniesli gorący okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego, oraz uchwaliły rezolucję za zmianą konstytucji w duchu wniosku Bezpартyjnego Bloku. Po uchwaleniu rezolucji zebrani poruszyli wiele spraw lokalnych, a w szczególności sprawy podatku majątkowego, konieczności dożywiania działki szkolnej, zwłaszcza we wsiach, dotkniętych w tym roku klęską posuchy.

Ponadto zebrani uchwaliły prosić Grupę Wileńską Bloku o zwrócenie się do Rządu z prośbą o skonwertowanie krótkoterminowych pożyczek siewnych na pożyczki, płatne w ciągu 3 lat, ewent. płatne w postaci odrobok przy robotach drogowych.

ŚWIĘCIANY

+ Działalność Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w święcianach. Przed kilku dniami odbyło się w Święcianach walne zebranie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Związek ten mimo niedługiej stonunkowo pracy, mimo nadzwyczaj ciężkich warunków lokalnych zawdzięczając wyjątkowej działalności kilku kobiet może już poszczycić się pięknymi wynikami swej pracy. Warunki pracy Związku były ciężkie i są jeszcze ciężkie nie tyle z powodu trudności finansowych, ile z powodu czasami złośliwej bierności i przeszkadzania rozmaitych osób pretendujących do odgrywania roli społecznej w Święcianach. Związek jednak, nie zrażając się tem, pracę swoją prowadził i jak wykazują zestawienia w stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w ciągu lata zostało zarejestrowanych 150 dzieci, 48 kobiet ciężarnych, udzielono 427 porad lekarskich, rozdano najbiedniejszym dzieciom po kilkanaście kilogramów mączek odczynnych i kaszy mannej, 1600 przeszło litrów mleka, oraz w wielu wypadkach rozdzielono białinę z dzianiną. Ponadto od września r. b. Związek zaangażował higienistkę lotną na gminy święciańska, mieleciańska, lyntupska i kołtyniańska.

+ W dalszym ciągu prowadzone jest również przedszkole, do którego uczęszcza 30 dzieci przeważnie z biedniejszych sfer. Dzieci w przedszkolu otrzymują śniadania. Ze sprawozdania kasowego Związku wynika, że wpływy za okres od 1 stycznia b. r. wyniosły 11662 zł. 51 gr. wydatki wyniosły zaś 9328 zł. 31 gr., saldo zatem na dzień 1 listopada b. r. 2334 zł. 20 gr. w czym 2.000 zł. na organizację 2-eh nowych stacji opieki nad matką i dzieckiem. Według sprawozdania Komisji Rewizyjnej rachunkowość i gospodarka pieniężna Związku prowadzona była we wzorowym porządku.

W końcu dokonano wyborów nowego Zarządu, w skład którego weszły następujące panie: Mydlarzowa, Kubarska, Polkowska, Chitrowa, Mieszowska, Leszczyńska, Staszewiczowa. W skład Komisji Rewizyjnej weszły: pp. Sorokowa, Jodkowa, Maszczykowa.

Ponadto powołano do życia następujące referaty: finansowy z p. Kubarską na czele, opieki nad matką i dzieckiem z p. Polkowską, opieki nad kobietą z p. Chitrową i Jodkową na czele, wytwórczości gospodarce z p. Krasicką na czele, oświaty i uświadamienia obywatelskiego z p. Mydlarzową i p. Sorokową na czele.

Interesująca się życiem społecznym.

+ Koncert chóru „Echo” z Wilna. Publiczność i młodzież tutaj, spragniona wrażeń artystycznych, przeżywała chwile emocjonujące. Oto na estradzie miejscowego gimnazjum, stanął w niedzielę 1 grudnia, chór „Echo” z Wilna w liczbie 70 osób, pod wytrawnym kierownictwem prof. Kalinowskiego. Drużyna ta, rozporządzająca poważnym materiałem głosowym, tak w siłę, jak i w skali głosowej (zwłaszcza sopran i basy), stoi na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Bez względu na karności, czystość intonacji, ekspresji muzycznej, znakomite opisanie rytmiczne, sumienne wykonanie pod względem melodyjnym i dynamicznym, to są zalety tego wspaniałego zespołu śpiewaczego. Na szczególną uwagę zasługują dynamika, zwłaszcza w tak wielkim zespole. Tylko chór tej miary co „Echo”, może stawać fortissimo, zbliżone do brzmienia organowego, aż do najniższego i nieuchwytnego pianissima.

Program koncertu należałoby dobrać, składał się wyłącznie z kompozycji autorów polskich. Zbytecznym jest omawiać poszczególne punkty programu, stwierdzić jedynie, że całość koncertu, mimo trudnych warunków akustycznych (brak odpowiedniej sali) wywarła na słuchaczy bardzo silne wrażenie.

Młodzież, jak i publiczność przyjęła występ z entuzjazmem, nagradzając dyrygenta i wykonawców rzędnymi oklaskami, po odśpiewaniu każdej pieśni. Z uznaniem należy podnieść popularyzowanie pieśni polskiej w tak pięknej formie, zwłaszcza tu na kresach, jak również i to, że zarząd chóru nie liczył się z tem, że może ponieść dotkliwą stratę,

zwłaszcza gdyby publiczność nie dopisała. Niechaj odniesiony sukces artystyczny i gromadny udział publiczności, będzie szerszą zapłatą i zachętą na przyszłość, za poniesione trudy. Pieśń polska na terenie święcian zawsze znajduje entuzjastycznych. To też p. dyr. Skurski, dziękując w imieniu publiczności i życząc chorówi powodzenia, w swoim pięknym przemówieniu zupełnie słusznie zaznaczył, że młodzież i publiczność dzisiejsza żyje pod znakiem „publiczków” i innych tego rodzaju bezmyślnych tekstów i melodii.

Inicjatorem tej imprezy, ks. dr. Siekierce i p. dyr. Skurskiemu, należy się także szersze uznanie.

WIDZE

+ Nadzieje przedzień w powiecie brastawskim. Oficie jesienne deszcze mocno zniechęciły wygląd naszym miasteczku, czyniąc je ponurymi osiedlami, ugrzęzłymi w błocie. Najbardziej chyba jest to widoczne w miasteczku Widzach, położonym wśród jezior i przeważnie gliniastych dróg gruntowych, prawdziwych topieli, trudnych obecnie do przebycia na jakim bądź wózku.

Życie tutaj, w listopadzie, zamiera już całkowicie o godzinie 4-jej po południu, a wszelki ruch na ulicach miasteczka ustaje od zmierzchu. Chociaż miasteczko posiada przeszło 3.000 mieszkańców, to niema w nim żadnej latarni, rozświetlającej mroki wieczornych jesiennych, niema żadnego, choćby wąskiego nawet chodnika, dla wymiennicia błota ulicznego. Co się tutaj dzieje podczas pory deszczowej w dzień targowe, przy większym skupieniu ludności, trudno poproszę opisać. A najgorzej jest z rynekami dla bydła i zarazem drzewnym, weale niebrukowanym. Tutaj to już mamy istną topiel, gdzie błoto sięga do kostek i w luźnych butach nikt przejść nie zdoła, bo błoto ściga obuwie z nogi. Co gorzej na rynku od strony zachodniej stoi oddawna wielka kałuża wody brunatnej, wysięku z gnojki, roznosząca cuchnącą woń dookoła i to naprzeciw restauracji, bliźniaku posterunku policyjnego, poezy i szkoły powszechnej, do której uczęszcza przeszło 300 dzieci. Słowem wszędzie odzuchają sąsiedztwo tego rynku, tej cuchnącej kałuży rynkowej.

Ilustracja tutejsze nasze życie, przedstawia obrazek z wydarzeń przeszłego tygodnia. Wierzeżem wózek parujących ciemności wpadł do studni mieszkaniowej Widz Motta Gendel. Padając do nisko ocebrawanej studni nieszczęśliwy mocno się potknął i tylko na skutek rozpaczliwego wołania o ratunek, został wydobyty i uratowany. I to się dzieje u nas, po dziesięciu latach od czasów wojny, w miasteczku ludnym, najbogatszym w brastawskim powiecie, posiadającym przeszło 3.000 mieszkańców w gminie z zaludnieniem 15.000 osób, dającej dochodu Urzędowi gminnemu 30.000 zł. rocznie samych tylko opłat wjazdowych na rynek.

Patrząc na to wszystko mieszkańcy Widz zadają sobie pytania, czemu tutaj tak się dzieje? Czemu to w nikt nie wglądnie, nie zaradzi złemu?

Ze słow samego p. Rawicza wiemy iż nie dba on o to, co o nim mówią i piszą bo ma „plecy za sobą”. Stąd też i plynie widocznie ta niedbałość, z jaką odnosi się on do naszych boleżek.

Pozatem wójt Rawicz, jest zupełnie obojętny dla gm. widziej. Przybył tu z Dyneburga i naznaczony został z nominacji przez starostę brastawskiego. Człowiek taki, rzecz prosta, nie umie zbytnio dbać do serca spraw nas obchodzących. I dlatego należałoby położyć kres tej gospodarce Rawicza w imię widziej.

Mamy już 10 lat po wojnie, widzimy i obserwujemy, jak liczne osiedla w naszym kraju zbliżyły swe rany i odbudowały się, mają porządek, schludność. Widze dotąd gnuszą się w ciemnościach i gniją w błocie.

BRASŁAW

+ Depesza do pana kuratora O. S. Uczęszniaku kursu oświaty pozaszkolnej w Brastawiu przesłał kurałorowi Okręgu Szkolnego Wileńskiego depeszę wyrażającą wdzięczność za urządzenie kursu i złożony oświadczenie o gotowości prowadzenia pracy oświatowo-społecznej.

Z POGRANICZA

+ Świętynie przemysł. Patrol K. O. P. lustrując odcinek graniczny w rejonie Trok, ujął dwóch przemytników, którzy usilowali przemyć do Polski większy transport rodzynek i sacharyny.

Skonfiskowany przemyt przekazano do urzędu celnego w Wilnie.

Przelewy międzynarodowe P. K. O.

Pocztowa Kasa Oszczędności zawarła umowy z Austrią, Czechosłowacją i Francją w przedmiocie przelewów na konta czekowe. Na mocy tych umów uczestnicy obrotu czekowego P. K. O. mogą przelewać dowolne kwoty na rachunek właścicieli kont czekowych wymienionych krajów i otrzymywać tą samą drogą należności z zagranicy.

Pocztowa Kasa Oszczędności żadnej prowizji za przelewy, pochodzące z zagranicy nie pobiera, natomiast za przelewy na zagranicę liczy minimalną stawkę w wysokości 1 pro mille, minimum 50 groszy.

Korzystanie z przelewów międzynarodowych leży w interesie wszystkich sfer przemysłowo-handlowych.

Jeden z etapów pracy L. O. P. P.

W dniu 4-go grudnia r. b. w męskim Państwowym Seminarjum Nauczycielskim im. T. Zana odbyło się otwarcie kursu obrony przeciwgazowej dla uczniów Seminarjum, zorganizowanego przez Wil. Woj. Kom. L. O. P. P.

Jest to jeszcze jeden fakt, stwierdzający, iż Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej stale i konsekwentnie rozwija swój plan wyszkolenia w obronie przeciwgazowej szerokiej mas ludności cywilnej. Pokazna liczba słuchaczy, 63 osoby, świadczy, iż nasza młodzież szkolna ma rozumienie dla ważnej sprawy bezpieczeństwa w przyszłej wojnie i darzy należytem poparciem wszelkie poczynania w tym kierunku. Nowoottarty kurs ma szczególnie doniosłe znaczenie, gdyż z niego wyjdą ci, co wśród najszerszych warstw ludności będą szerzyli zainteresowanie dla prac LOPP—przyszli nauczyciele, wychowawcy młodzieży i nieraz kierownicy życia gromadkiego podejmą szczerze zadanie przygotowania ludności cywilnej do przyszłych niebezpieczeństw wojny chemicznej.

Na otwarcie przybyli przedstawiciele LOPP i ciała profesorskiego. Na wstępie przemówił p. Dyrektor Seminarjum, podkreślając wielką rolę wyszkolenia w obronie przeciwgazowej i wyrażając swoje zadowolenie, iż rzuczone hasło w powierzonej mu szkole, znalazło szeroki odzew. Następnie głos zabrał dyrektor Kom. Wojew. LOPP p. St. Romer i w imieniu Komitetu dokonał otwarcia. Mjr. J. Chromy treściwie scharakteryzował współpracę wojska i ludności cywilnej w dziele obrony przeciwgazowej. Do swoich przyszłych słuchaczy przemówił również, nawołując do wydajnej pracy na tem polu, wykładowca kursu, znany ze swej umiejętności prowadzenia tego rodzaju kursów p. Eug. Staniewicz.

Na zakończenie Inspektor Wojewódzki OPG p. L. Korowajczyk wygłosił referat n. t. „Z historii walki chemicznej”.

Dalsze pogorszenie konjunktury dla eksportu drzewa polskiego.

Jak donosi Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie, w Niemczech z powodu znikomego ruchu budowlanego i fatalnej sytuacji kredytowej, zaznaczyła się ostatnio na całej linii zniżka cen, przy zupełnym braku zainteresowania dla drzewa polskiego. Sytuację pogorszył nadto fakt, że Iwja części skromnego naogół zapotrzebowania drzewa importowanego pokrywają po bardzo niskich cenach Sowiety. Ponadto na rynku zaczęły dość poważnie zapasy towaru krajowego. W takiej sytuacji nie ulega nadal żadnej zmianie. Rynek jest opanywany przez tanie drzewo sowieckie. Ewentualne poprawy oczekuje się dopiero w miesiącach zimowych.

Co się tyczy Holandji, to konkurencja Sowietów utrudnia coraz silniej uświadomienie naszego eksportu na tamtejszym rynku.

Eksport we Francji uniemożliwiło słabe zapotrzebowanie oraz dość poważny spadek cen, dochodzący do 10 proc.

Niekorzystnie również kształtują się konjunktury na rynku czeskim. Ekspansji eksportowej w tym kraju stoi na przeszkodzie słaby ruch budowlany, oraz wyraźna tendencja ze strony kopalń Zagłębia Ostrowskiego, co, które dąży do obniżenia cen, wstrzymując się z zakupem drzewa.

ANTYPODY EKONOMICZNE.

Ci ludzie „przeciwnożni”, chodzący na przeciwległym krańcu globu ziemskiego w Ameryce — na dół głową (w stosunku do nas) wytworzyli takie szczególne warunki istnienia materialnego, ekonomicznego, że możemy to określić jako antypody ekonomiczne, jako coś, co jest w stosunku do naszego mizernego bytowania — szczytem im przeciwstawną — tak jak bogactwo i niedza.

Bo posłuchajcie, proszę, kilku cyfr statystycznych. Oto w ciągu ostatnich 5 lat amerykańskie wkłady bankowe wzrosły z 2 na 52 miliardy dolarów, zaś bogactwo narodu z 40 do 300 miliardów dolarów.

Obfitość gotówki i co za tem idzie jej płynność i łatwość wydatkowania ilustrują następujące dane: obecnie przypada 1 samochód na 5 mieszkańców St. Jęd. W roku 1928 amerykańscy wydali okragłe 50 milj. dolarów na aparaty i sprzęt radiowy. Na lody i napoje chłodzące — 30 milj. dol. Na perfumierę wydały Amerykanki — 177 milj. dol. A podróże, rozrywki, kina, stroje etc. — Setki, setki milionów dolarów!

Cały ten wielki dobrobyt Ameryki stworzyła wielka, tytaniczna, zorganizowana praca i oszczędność, gromadzenie zasobów, tworzenie małych kapitalików, zacem — skupianie tych drobnych osobistych funduszy w potężne kapitały, tworzące wielki przemysł i handel, zacem — znowu tworzenie nowych warsztatów ludzkiej pracy, znowu produkowanie, nowe zarobki, dalsze tworzenie zasobów, kapitalizacja, wzrost i rozwój wszystkiego, czego się dotknął dolar — i ot, macie wielkość, potęgę i bogactwo Ameryki.

A u nas? Słabo, niewydajnie pracujemy, mało zarabiamy, mało wytwarzamy, nie tworzymy zasobów, kapitalów, stąd zastój, ciężkie czasy, mizerny. Od nas samych i tylko od nas, zależy, aby ten stan rzeczy, zmienić na lepsze, aby nas być osobisto i społeczny poprawić i wydzignąć z biedy.

Praca i oszczędność są rękojmią dobrobytu. Szara, mala książeczka oszczędnościowa P. K. O., notująca tydzień po tygodniu i miesiąc po miesiącu nasze oszczędności — to bezwarunkowo fundament pod nasz dom, pod nasz dobrobyt i spokojne jutro. Kto tego nie rozumie, ten nosi wódę sitem i pogodził się z losem pariasa. Kto jest przeciwnego zdania — niech jeszcze dzisiaj złoży pierwszą złotówkę na nową książeczkę P. K. O. Ten pierwszy krok — skieruje go na nową, właściwą drogę.

SZUKAM POKOJU UMEBLOWANEGO

możliwie z wygodami w centrum miasta, lub okolicy M. Pohulanek. Zgłoszenia nadzysłać do „Kurjera Wileńskiego” pod R. Z.

Odnaczenia wilan orderem „Polonia Restituta”.

Monitor z d. 3 b. m. donosi, że Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał: Leontyna Iwaszewska w Wilnie za zasługi na polu pracy narodowej i filantropijnej, Marjan Władysław Jankowski, starosta dziśnieński w Głębokiem za zasługi na polu pracy narodowo-społecznej, Zofia Paszkowska, nauczycielka Państw. Gimn. im. Orzeszkowej w Wilnie za zasługi na polu pracy społecznej i tajnego nauczania, Julia-Aleksandra Rodziewiczowa, przełożona Gimn. Państw. im. Orzeszkowej w Wilnie za zasługi na polu tajnej pracy oświa-

towej i pedagogicznej, dr. Abraham Wirszubski, lekarz w Wilnie za zasługi na polu pracy społecznej. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: kpt. dypl. Hipolit Stabicki w Wilnie za zasługi na polu organizacji służby w Korpusie Ochrony Pogranicza, Janina Sumorokówna, kierowniczka szkoły powszechnej w Wilnie, za zasługi na polu tajnej pracy oświatowej i filantropijnej, Karol Wędziogłowski, rolnik w Jaworowie, pow. wileńsko-trockiego za zasługi na polu pracy niepodległościowej.

Szczegóły niezwykłego zjawiska przy ul. Tatarskiej.

Chorą zainteresowali się lekarze-specjaliści.

Sprawa tajemniczej choroby z ul. Tatarskiej nie przestaje być sensacją dla szerokiego rzesz naszego miasta.

Dom, w którym chwilowo zatrzymała się chora, jest obłożony przez tłumy, żądne ujżenia „opętanej przez diabła”, jak twierdzą Policia z terenów hroni sforsowania bramy. W ciągu wczorajszego dnia ustaliliśmy, iż chora jest 18-letnia Daria Jakimaskówna, córka zamężnego gospodarza ze wsi Bojary, gm. Cyryn, wojew. nowogródzkiego, Od 8 lat cierpi ona nerwowo, o czem świadczy dokument wydany przez lekarzy.

Przywieziona ona została do Wilna w nadziei, że tu, w mieście uniwersyteckim znajdzie skuteczną pomoc i zostanie zdrowiona. Chora obecnie przebywa w mieszkaniu słusarsza Putana i oczekuje na ulokowanie jej w szpitalu.

Dzieciwna jest dobrze zbudowana i rozróżniła, zewnetrznie nie zdradza żadnych stanów anormalnych, jednak kilka razy w ciągu dnia popada w niesamowity sen, w czasie którego nabrzmiewają nadmiernie różne części ciała i węd yto wydaje z siebie jakies dźwięki, bliżej nie rozpoznawalne.

Po minilem ataku chora znowu jest zupełnie normalna, nie jednak nie pamięta co się z nią działo i co przeżywała w czasie ataku.

Doktorzy, którzy licznie odwiedzają chorą, zgodnie twierdzą, iż Jakimaskówna podlega chorobie nerwów.

Dziś odwiedził chorą jeden ze znanych w Wilnie psychiatrów, który ostatecznie orzekł co jest przyczyną chorobliwych stanów u dziewczyny.

Wobec niezwykłego zainteresowania się chorą szerszymi mas, które dotarły się tu „sily nieczystej” policja wydała syty by utrzymać porządek — i nie dopuścić do jakiegokolwiek nadzwy.

W tym celu zabroniono dopuszczenia do chorej osób niepoważnych i gapiów żądnych niezdrowej sensacji.

— Dodatkowe zebrania kontrolne. Na mocy zarządzenia D. O. K. Grodno w dniach między 16 a 20 b. m. odbędą się dodatkowe zebrania kontrolne dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia roczników 1889, 1902 i 1904, którzy dla jakiegokolwiek usprawiedliwionych przyczyn nie stwili się do zebrania w oznaczonym poprzednio terminie podług następującego planu: w dniach 16 i 17 grudnia 1929 r. w godzinach 10-11 i 12-13.

— Pełniący ratunkowe. Odnośnie władze kolejowe zatwierdziły regulamin dotyczący pociągów ratunkowych na kolejach. Na większych stacjach mają stałe dyżurność pod parą pociągów składające się z wagonu sanitarnego z salą operacyjną, wagony z przyrządami do podnoszenia i naprawiania wagonów, wagonu słusarskiego oraz wagonu dla personelu. Na wypadkach katastrofy pociąg z najbliższej stacji postojowej wyrusza najszybciej. W pociągach ratunkowych będą stale dyżury, by na wypadek konieczności wyjazdu personelu był zawsze w komplecie. Pociąg taki będzie przepuszczany przed innymi. Zapomocą specjalni, sygnalizacji podawane będzie do wiadomości naczelników stacji nadejście pociągu ratunkowego.

Z KARTY ŻALOBNEJ

— Zgon sędziwego weterana. Wczoraj dn. 5 b. m. zmarł w Wilnie zasłużony weteran roku 1863 Henryk Baniewicz. W związku z potrzebami p. wojewoda Raczkiewicz i wicewojewoda Kirtkilsz złożyli na ręce rodziny zmarłego kondolencje.

Na pogrzebie s. p. Baniewicza z ramienia p. wojewody obecnym będzie starosta grodzki p. Iszora.

ADMINISTRACYJNA

— Kontrola nad doradczymi mandatami karnymi. Wileński Urząd Wojewódzki otrzymał okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie prowadzenia ścisłej ewidencji blokczków doradczych nakazów karnych.

Blokczki te winne być wydawane przez władze administracji ogólnej za pokwitowaniem i w ilości odpowiadającej miejscowym potrzebom. Właściciele funkcjonariusze zużyte grzybiety blokczków kolorowych, względnie blokczki z drugimi egzemplarzami nakazów białych, wypełnianych przez karkie, winni oddać do referatu karnego odpowiedniego odbiuro starostwiczego za pokwitowaniem o rzedu.

Po otrzymaniu zużytych blokczków, władze administracji ogólnej winne sprawdzić je celem ustalenia, czy były one należycie wypełnione, czy nie ujawnia się nienormalna ilość kar nałożonych za pewne wykroczenia stosownie do wyniku wysłanych sprostżeń wydatkujących pouczenia, zmierzające do usunięcia zauważonych niedokładności.

Ewidencja zwracanych grzybiętów i blokczków winna być stała i dokładnie prowadzona i porównywana z ilością wydanych blokczków. Jednocześnie M. S. W. zawiadamia, że komenda główna P. P. wydaje równocześnie rozkaz podległym organom policyjnym co do prowadzenia ścisłej ewidencji i oznaczenia blokczków nazwą posterunku, który go otrzymał.

MIĘSKA

— Lustracja budujących się domów. Jak już podawaliśmy, w celu zbadania stanu budowanych domów wyloniona została specjalna komisja, której posiedzenie wyznaczono zostało na dzień dzisiejszy. Posiedzenie to ma na celu zapoznanie się z wnioskami sporządzonymi w wyniku dokonanych już lustracji.

— Rejestracja latarni oświetlających n-ry domów. Wydział Elektryczny Magistratu m. Wilna uprzejmie prosi pp. Właścicieli Domów, którzy korzystają z energii elektrycznej dla oświetlania latarni z Nr. domo, o pisemne zawiadomienie Wydziału, celem zarejestrowania powyższych latarni.

— Subwencja miasta na rzecz instytucji dobroczynnych. Magistrat m. Wilna w-mcu listopadzie wysygnował na rzecz instytucji dobroczynnych tytułem subwencji bezwrotnej 75.490 zł.

SANITARNA

— Ogólne inspekcje sanitarne. Z dniem 1 b. m. upłynął ostatni termin doprowadzenia do porządku wszystkich urządzeń w miastach, miasteczkach i wsiach. Do dnia 1-go grudnia b. r. miał być podniesiony stan sanitarny siedlisk w Polsce w ramach możliwości. Wprawdzie przewidywało się w roku ubiegłym, że w ciągu tego roku więcej się zdziela, była nadzieja, że budżety samorządów będą mogły przewidzieć pozycje inwestycyjne. Jednak radykalna zmiana sytuacji gospodarczej przeszkodziła tym poczynaniom i akcja sanitarna musiała się ograniczyć do uporządkowania istniejącego stanu bez znaczących inwestycji.

W dniach najbliższych celem skontrolowania co idzie zarządzone podjęte zostaną z ramienia władz centralnych ogólne inspekcje.

— W tym celu zabroniono dopuszczenia do chorej osób niepoważnych i gapiów żądnych niezdrowej sensacji.

— Wobec niezwykłego zainteresowania się chorą szerszymi mas, które dotarły się tu „sily nieczystej” policja wydała syty by utrzymać porządek — i nie dopuścić do jakiegokolwiek nadzwy.

Wobec niezwykłego zainteresowania się chorą szerszymi mas, które dotarły się tu „sily nieczystej” policja wydała syty by utrzymać porządek — i nie dopuścić do jakiegokolwiek nadzwy.

Wobec niezwykłego zainteresowania się chorą szerszymi mas, które dotarły się tu „sily nieczystej” policja wydała syty by utrzymać porządek — i nie dopuścić do jakiegokolwiek nadzwy.

Wobec niezwykłego zainteresowania się chorą szerszymi mas, które dotarły się tu „sily nieczystej” policja wydała syty by utrzymać porządek — i nie dopuścić do jakiegokolwiek nadzwy.

Wobec niezwykłego zainteresowania się chorą szerszymi mas, które dotarły się tu „sily nieczystej” policja wydała syty by utrzymać porządek — i nie dopuścić do jakiegokolwiek nadzwy.

Wobec niezwykłego zainteresowania się chorą szerszymi mas, które dotarły się tu „sily nieczystej” policja wydała syty by utrzymać porządek — i nie dopuścić do jakiegokolwiek nadzwy.

Wobec niezwykłego zainteresowania się chorą szerszymi mas, które dotarły się tu „sily nieczystej” policja wydała syty by utrzymać porządek — i nie dopuścić do jakiegokolwiek nadzwy.

Wobec niezwykłego zainteresowania się chorą szerszymi mas, które dotarły się tu „sily nieczystej” policja wydała syty by utrzymać porządek — i nie dopuścić do jakiegokolwiek nadzwy.

Wobec niezwykłego zainteresowania się chorą szerszymi mas, które dotarły się tu „sily nieczystej” policja wydała syty by utrzymać porządek — i nie dopuścić do jakiegokolwiek nadzwy.

Z KOLEI

— Pełniący ratunkowe. Odnośnie władze kolejowe zatwierdziły regulamin dotyczący pociągów ratunkowych na kolejach. Na większych stacjach mają stałe dyżurność pod parą pociągów składające się z wagonu sanitarnego z salą operacyjną, wagony z przyrządami do podnoszenia i naprawiania wagonów, wagonu słusarskiego oraz wagonu dla personelu. Na wypadkach katastrofy pociąg z najbliższej stacji postojowej wyrusza najszybciej. W pociągach ratunkowych będą stale dyżury, by na wypadek konieczności wyjazdu personelu był zawsze w komplecie. Pociąg taki będzie przepuszczany przed innymi. Zapomocą specjalni, sygnalizacji podawane będzie do wiadomości naczelników stacji nadejście pociągu ratunkowego.

ZEBRANIA I ODCZTY

— Z Towarzystwa Prawniczego Im. Ignacego Daniłowicza w Wilnie. Starostwa Towarzystwa rozpoczęła się szereg referatów nad tematami, które były przedmiotem narad na I-gim Zjeździe Prawników Polskich w Warszawie w roku 1929.

Dnia 7 grudnia 1929 r. o godzinie 7.30 wieczorem w lokalu Rady Adwokackiej odbyły się dwa pierwsze odczyty z tej serii, mianowicie: Profesora Alfonsa Parczewskiego: 1) Rada Stanu; 2) Specjalny sposób traktowania kodyfikacji prawa cywilnego i karnego przez Parlamenty. Po odczycie dyskusja. Goście mieli widziani.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Ujawnienie dokumentów starej gminy żydowskiej. W archiwum miejskiem znaleziono onegdaj 40 tomów materiałów dotyczących starej gminy żydowskiej. Dokumenty te pochodzą z lat 1890 i 1894.

— Proszona o grobów na cmentarzach żydowskich. Od pewnego czasu chronicznie powtarzają się wypadki profanacji grobów na cmentarzach żydowskich. Wypadki takie notowane są regularnie co kilka dni w kilku miejscach naraz. Nieznani sprawcy wykrują płyty i fundamenty, niszczą ogrodzenia i t. p.

W związku z powyższym rabin Fried zwrócił się z interwencją do odnośnych władz, które zajęły się wykryciem tajemniczych sprawców profanacji grobów żydowskich.

— Strajk w Związku Kupców Żydów. Personal kancelaryjny Związku Kupców Żydów wczoraj zastrajkował. Czynnici w kancel. pełnią członkowie Zarządu Związku.

Strajk powstał wskutek wywołania przez dyrektora pracy jednemu pracownikowi bez odszkodowania.

RÓŻNE

— Dla uczczenia pamięci s. p. Bronisława Chłopickiego. B. Inspektor Szkolny m. Wilna — nauczycielstwo szkół powszechnych m. Wilna zrzeszone w Stowarzyszeniu Chrz.-Nar. Nauce Sakół Powsta, składa — zamiast wieńca na grób — ofiarę na Żłobek im. Marji w Wilnie w wysokości 50 (pięćdziesiąt) złotych.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski na Poblance. Dziś po raz 14-ty hań fantastyczna W. Szekspira „Sen nocny letniej”, która

